

Zbrodnie wojenne i przeciwko ludzkości w Bangi

20 grudnia 2013

W Republice Środkowoafrykańskiej popełniane są zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości – podkreśla Amnesty International na koniec dwutygodniowej misji w tym kraju. Organizacja wzywa do szybkiego rozmieszczenia sił pokojowych ONZ z wyraźnym mandatem do ochrony ludności cywilnej i środkami do tego wystarczającymi.

„Nasze prowadzone przez ostatnie dwa tygodnie pogłębione badania terenowe w Republice Środkowoafrykańskiej nie pozostawiają wątpliwości, że zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości popełniają wszystkie strony konfliktu” – powiedział Christian Mukosa, ekspert Amnesty International ds. Afryki Centralnej. „Popełniane zbrodnie to m.in. pozasądowe egzekucje, okaleczanie ciał, celowe burzenie budynków religijnych, takich jak meczety, i masowe przymusowe wysiedlenia ludzi.”

Trzyosobowa delegacja Amnesty International udokumentowała naruszenia i nadużycia, które miały miejsce od eskalacji przemocy, którą 5 grudnia zapoczątkował poranny atak bojówek Anti-Balaka w Bangi, stolicy kraju. W niektórych dzielnicach siły Anti-Balaka wchodziły do kolejnych domów i zabiły około 60 muzułmanów. Siły rządowe, będące de facto dawnymi jednostkami Seleka, w przeprowadzonym na szeroką skalę odwecie zabiły przez dwa dni blisko 1000 osób i systematycznie grabiły domy ludności cywilnej. Zabito również pewną liczbę kobiet i dzieci. Przez następne dni w Bangi w zastraszającym tempie rozprzestrzeniały się przemoc oraz naruszenia i nadużycia praw człowieka.

Pomimo obecności francuskich i afrykańskich sił, które powinny chronić ludność cywilną, codziennie umyślnie zabijano cywilów

– od 8 grudnia zabito co najmniej 90 osób. Niektóre ofiary rozstrzeliwano, inne maczetami zabił wzburzony tłum. Jeszcze inne zostały ukamienowane. Całkowity brak sprawiedliwości i odpowiedzialności za te zbrodnie doprowadził do nakręcenia się spirali odwetowych zabójstw i pogłębienia się wewnętrznej nienawiści i nieufności. W sumie w kraju przesiedlono 614 000 osób. W samej Bangi 189 000, co stanowi jedną czwartą populacji miasta.

„Nieustanna przemoc, nagminne niszczenie mienia oraz przymusowe wysiedlenia ludności w Bangi prowadzą do ogromnego gniewu, wrogości i nieufności” – powiedział Christian Mukosa. „Dopóki bojówki nie zostaną rozbrojone, a tysiącom cywilów w kraju nie zapewni się ochrony, nie będzie szans na przerwanie spirali przemocy. Pilne i niezwykle ważne jest zapewnienie bezpieczeństwa dzielnicom mieszkalnym, tak by umożliwić ludziom powrót do ich domów i normalnego życia.”

Jakiemukolwiek procesowi rozbrajania muszą towarzyszyć skuteczne środki ochrony, w szczególności w punktach zapalnych, takich jak dzielnice PK5, Miskine i Combattant. Amnesty International dowiedziała się o atakach odwetowych na tych, którzy wcześniej zostali rozbrojeni.

Jednym z najbardziej niepokojących aspektów obecnej sytuacji jest zacieranie się granic między zorganizowanymi grupami zbrojnymi a tłumem cywilów. W wielu przypadkach trudno jest zidentyfikować osoby odpowiedzialne za zbrodnie, ale jasnym jest, że wielu cywilów dopuszcza się brutalnych aktów zemsty, a niektórzy w nich uczestniczą. Wspólnota chrześcijańska i muzułmańska nosi w sobie głębokie poczucie gniewu i żalu, wiele osób pokazywało badaczom Amnesty International na swoich telefonach komórkowych zdjęcia i nagrania wideo z miejsca kaźni.

Amnesty International uważa, że pilnie potrzebne są dalsze oddziały międzynarodowe w celu zapewnienia bezpieczeństwa w Bangi i innych rejonach Republiki Środkowoafrykańskiej. Unia

Afrykańska zobowiązała się zapewnić w ramach sił pokojowych 6000 żołnierzy. Siły te 19 grudnia mają przejąć władzę w Republice Środkowoafrykańskiej. Ta interwencja jest pilnie potrzebna. Ale charakter i rozmieszczenie sił nie zostały jeszcze określone. Amnesty International wzywa również ONZ, by poszerzyło swoje plany i powołało komisję śledczą do zbadania zbrodni przeciwko ludzkości i rażących naruszeń praw człowieka.

„Ważne jest ustalenie osób odpowiedzialnych za przestępstwa, które w tym konflikcie popełniały wszystkie strony, a także zakończenie dekad bezkarności w tym kraju” – powiedział Christian Mukosa. Organizacja otrzymała wiarygodne informacje o przywódcach bojówek, którzy byli bezpośrednio zaangażowani w ataki i powinni być pociągnięci do odpowiedzialności. „Społeczność międzynarodowa ma w Republice Środkowoafrykańskiej ważną rolę do odegrania. Musi zapewnić, by siły pokojowe zostały bezzwłocznie rozmieszczone i posiadały wszystkie środki, które pozwolą im powstrzymać dalszy rozlew krwi.”

Amnesty International zaprezentuje swoje wstępne ustalenia w briefingu na dzisiejszej konferencji prasowej w Londynie. Pogłębiony raport zostanie opublikowany na początku 2014 roku. Z kolei Human Rights Watch publikuje oddzielny raport koncentrujący się na eskalacji przemocy na tle religijnym i aktach okrucieństwa w prowincji Ouham w północnej części Republiki Środkowoafrykańskiej.

Źródło: [Amnesty International](#)